Rok VII Nr. 154. Sosnowiec, poniedziałek 6 czerwca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed 1 złoty, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelarycz ne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.
Konto czekowe PKO Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

O lotniku Hausnerze brak wiadomości.

Poszukiwania admiralicji angielskiej na Atlantyku.

WARSZAWA, 5. 6. (wł.) W ciągu dnia dzisiejszego nie nadeszły żadne wiadomości o losie lotnika Hausnera.

Nad ranem rozeszły się pogłoski, że lotnik wylądował na Azorach, wiadomość ta jednak nie znalazła potwierdzenia.

O godz. 8 i pół wieczorem zapytywane w drodze telegraficznej agencje europejskie odpowiedziały, że żadnych wiadomości o losie lotnika nie mają.

Znikąd też nie sygnalizowano przelotu, ani też nie słyszano huku motoru w powietrzu.

W kołach lotniczych przypuszczają, że Hausner musiał podzielić los wielu lotników transatlantyckich i spadł w fale oceanu.

Admiralicja angielska poleciła kilku statkom patrolowym rozpoczęcie poszukiwań na szlaku, którym przypuszczalnie leciał lotnik.

Lotnisko warszawskie na Okęciu do świtu oświetlone było reflektorami. Bardzo wiele osób do rana czekało na wieści o locie.

Nowe uroszczenie senatu gdańskiego

ŻĄDA USUNIĘCIA POLSKIEJ DYREKCJI KOLEJOWEJ.

GDAŃSK, 5. 6. Senat gdański doręczył komisarzowi generalnemu R. P. p. Papee notę, w której powołuje się na decyzję komisarza ligi narodów z dn. 12.12. 1922 r. potwierdzoną przez radę ligi narodów w dniu 13-go marca 1925 r. domaga się usunięcia do dnia 31 grudnia br. polskiej dyrekcji kolejowej z obszaru wolnego miasta.

Jak wiadomo uchwała rady ligi narodów zalecała utworzenie specjalnego wydziału dla kolei gdańskich, ale nie poruszała sprawy siedziby dyrekcji kolejowej.

Zuchwały napad bandytów na jubilera w Warszawie.

WARSZAWA, 5. 6. (wł.) Wczoraj o północy dokonano w stolicy śmiałego napadu na jubilera Majera Spirę przy ul. Pańskiej 69.

Do mieszkania wtargnęło trzech uzbrojonych w rewolwery opryszków, którzy sterroryzowali jubilera, związali go, przyczem w czasie szamotania się wybili mu prawie wszystkie zęby.

Gdy nadszedł syn Spiry został również związany.

Bandyci zrewidowali mieszkanie, szukając biżuterji. Nie znaleźli jej jednak, zrabowali 2 tys. zł. gotówką i zbiegli, zamykając ograbionych w mieszkaniu.

Na wszczęty alarm, sąsiedzi wyważyli drzwi i zawiadomili policję, która w okolicznych domach przeprowadziła szereg rewizyj i obław.

KONFERENCJA NACZELNIKÓW WYDZIAŁÓW BEZPIECZEŃSTWA.

WARSZAWA, 5. 6. Odbyła się w min. spraw wewn. pod przewodnictwem dyrektora depart. politycznego p. Hanke - Nowaka konferencja naczelników wojewódzkich wydziałów bezpieczeństwa, poświęcona bieżącym zagadnieniom z zakresu bezpieczeństwa publicznego.

—oxo—

SKAZANIE POLSKICH OBYWATELI WE FRANCJI.

LILLE, 5. 6. Sąd okręgowy w Lille zbadał sprawę 5 przemytników kokainy i djamentów, zaareszto wanych w marcu b. r. na tutejszym dworcu. Wśród oskarżonych znajdowało się 3 obywateli polskich, zamieszkujących stale, w Antwerpji, a mianowicie: Rozen Rubin, Spotnitzki Nathan i Paulina Teierlinck-Estenberg, którzy zostali skazani na 2 lata więzienia oraz znaczne kary pieniężne.

OŚWIADCZENIE KANCLERZA BRÜNINGA.

BERLIN, 5. 6. (PAT) Z kół centrowych donoszą, że b. kanclerz Brüning w najbliższych dniach wystąpi publicznie z oświadczeniem, w którem ujawni powody swej dymisji. Zarząd naczelny partji centrowej zwołany został na posiedzenie, które odbędzie się w środę przyszłego tygodnia.

CZECHOSŁOWACKI WICEMINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH W KATOWICACH.

KATOWICE, 5. 6. (PAT) Dziś rano przybył do Katowic czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych dr. Krofta w towarzystwie konsula czechosłowackiego w Krakowie p. Mainera oraz polskiego w Pradze p. Pawlicy. Wiceminister zajechał do wojewody dr. Grażyńskiego, poczem w jego towarzystwie zwiedził muzeum śląskie i techniczne zakłady naukowe. Następnie wojewoda przyjął gościa śniadaniem. W południe wicem. dr. Krofta odjechał do Pragi.

—oxo—

FAŁSZYWY SĘDZIA ŚLEDCZY PRZED SĄDEM.

WILNO, 5. 6. (wł.) Jutro w wileńskim sądzie okręgowym rozpoczyna się sensacyjny proces przeciwko fałszywemu sędziemu śledczemu Janowi Piotrowiczowi, który na podstawie sfałszowanych dokumentów przez 13 lat pełnił funkcje sędziego śledczego w różnych miejscowościach kraju.

Proces wywołał duże zainteresowanie, tak, że wstęp na salę odbywać się będzie za biletami.

—o—

EKSPORTACJA ZWŁOK NIEBOSZCZYKÓW Z PRZED 5000 LAT.

LONDYN, 5. 6. Parę dni temu Kair był świadkiem spóźnionej o 5000 lat eksportacji zwłok 20 faraonów i 8 królewskich małżonek.

Niezwykły ten orszak kroczył wczesnym rankiem opustoszałemi ulicami miasta, przenosząc mumje dostojnych nieboszczyków z gmachu muzeum do nowego mauzoleum Zaghlul Paszy, przeznaczonego na miejsce wiecznego spoczynku dla tych, których profanują ca ręka wydarła z wielowiekowego cichego azylu.

ĆWICZENIA BOJOWE HITLEROWCÓW W GDAŃSKU.

GDAŃSK, 5. 6. Wczoraj na wzgórzach w okolicy Gdańska kilka oddziałów hitlerowców w liczbie około 100 ludzi odbywało znów swe ćwiczenia bojowe.

Robotnicy gdańscy masakrowani przez hitlerowców.

GDAŃSK, 5. 6. Onegdaj około godz. 11-ej w nocy doszło do krwawej i zaciętej kilkogodzinnej walki między hitlerowcami a komunistami i bezpartyjnymi robotnikami. Hitlerowcy zaprosili komunistów i robotników bezpartyjnych na swe zebranie w salach stoczni gdańskiej pod pozorem przeprowadzenia publicznej dyskusji swego programu. Cała ta impreza miała na celu walną rozprawę z przeciwnikami hitlerowców i w tym tylko celu była przez nich zorganizowana.

Ze strony hitlerowców na zebranie przybyły silne oddziały uzbrojonych i umundurowanych bojówek, które po prowokacyjnem przemówieniu Kaisera rzuciły się na zebranych robotników i urządziły krwawą masakrę, raniąc ciężko nożami i kastetami 8 i kalecząc lżej kilkadziesiąt osób.

Należy podkreślić, że wyjścia z sali były obsadzone przez bojówki, które nikogo nie wypuszczały oraz że policja nie interwenjowała w czasie trwania bójki i przybyła dopiero po godzinie, gdy bójka przeniosła się na ulicę.

W czasie bójki hitlerowcy zaalarmowali pogotowie swych bojówek, które w liczbie około 500 umundurowanych ludzi posunęło się rzutami w kierunku stoczni gdańskiej.

Krwawe zajście na „zielonej granicy" pod Wilnem.

WILNO, 5. 6. Na odcinku granicznym Łanowce patrol oficerski zauważył kilku podejrzanych osobników, którzy przekradali się przez granicę i usiłowali ukryć się w pobliskiej wsi.

Zarządzono obławę, w czasie której jeden z oficerów natrafił na dwuch zbiegów, ukrytych w pobliskim rowie. Oficer zażądał od podejrzanych osobników dokumentów.

Wówczas jeden z nich, udając, że szuka dokumentów, wyciągnął błyskawicznie rewolwer systemu „Nagan" i strzelił do oficera, raniąc go w ramię.

Jednocześnie drugi osobnik dał strzał, lecz na szczęście chybił. Obaj osobnicy natychmiast rzucili się do ucieczki. Oficer, mimo odniesionej rany, nie zaprzestał pościgu.

Tajemniczym napastnikom udało się ukryć w pobliskim lesie. Zarządzono natychmiast dalszą obławę.

RABUNEK W BIAŁY DZIEŃ przed bankiem monachijskim.

MONACHJUM, 5. 6. Korzystając z ożywionego ruchu, jaki panował w bankach monachijskich z okazji wypłat, 19-letni bezrobotny rzucił się przy wyjściu z Dresdner banku w centrum miasta na inkasenta jednej z większych firm miejscowych, wyrywając mu tekę, zawierającą kilkadziesiąt tysięcy marek.

Po dokonaniu napadu zuchwały bandyta usiłował zbiec na rowerze, ranny jednak 2 kulami rewolwerowemi przez obserwującego zajście automobilistę, runął na ziemię. Pieniądze oddano napadniętemu inkasentowi, bandytę zaś policja z trudem ochroniła przed samosądem wzburzonych przechodniów.

Za spekulację chleba w Sowietach pod sąd doraźny.

MOSKWA, 5. 6. W Leningradzie GPU. aresztowało 26 pracowników piekarskich za spekulację wyrobami mącznemi.

Nadużycia dochodziły do 600 porcyj chleba dziennie.

Proces o kontrrewolucję gospodarczą odbędzie się w trybie doraźnym.

Głównym oskarżonym jest inspektor trustu piekarnianego Jagunow, ukrywający nadużycia za dużemi łapówkami.

HERRIOT—PAUL-BONCOUR

Oblicze polityczne nowego rządu Francji.

Naturalną konsekwencją rezultatu wyborów parlamentarnych we Francji jest powołanie na szefa rządu przywódcy zwycięskiej partji radykalnej, Edwarda Herriota. Zespół ministrów, których Herriot dobrał sobie do swego gabinetu, tworzą najwybitniejsi członkowie partji radykalnej i pokrewnych jej pod względem programowym stronnictw mniejszych, a więc Chautemps, Deladier, Leygues i inni.

Edward Herriot jest postacią o ustalonej wyraziście fizjognomji politycznej. Hołduje on tradycyjnym przesłankom nawskróś pokojowej polityki francuskiej. Był zawsze zwolennikiem pokoju, ale zawsze też twierdził, że pacyfizm nie może być pretekstem do rozbrajania jednych państw europejskich na korzyść innych, a zwłaszcza tych, dla których „rozbrojenie" byłoby tylko ułatwieniem drogi do zaborów. To też Herriot zawsze krytycznie odnosił się do tego rodzaju „pacyfizmu", który był właściwie usypianiem czujności Europy, hasłem zwodniczem, bo mającem na celu odwracanie uwagi od zaborczych i odwetowych planów niemieckich.

Herriot jest zasadniczym zwolennikiem utrzymania istniejących traktatów — i temu swemu poglądowi dawał wyraz stale, również i wtedy, gdy był szefem opozycji do rządów centrowych i prawicowych. Przypomnijmy sobie chwilę, gdy na widowni dyskusji europejskiej wyłoniła się koncepcja „Anschlussu", pomysł stopu austro - niemieckiego. Ówczesny rząd francuski wypowiedział się stanowczo przeciw „Anschlussowi", a Herriot, jako szef opozycji wygłosił w parlamencie pamiętną mowę, w której poparł całym swym autorytetem przeciw — anschlussowe stanowisko rządu. I na tej swej zasadniczej postawie, że każdy wyłom w istniejących traktatach, każda próba podważenia traktatu wersalskiego, jest niedopuszczalna— wytrwał do obecnej chwili.

Skład gabinetu Herriota dowodzi, jak małe mogą być odchylenia zasadniczej linji kierunkowej polityki francuskiej w porównaniu z niedawną przeszłością. Najlepiej o tem świadczy fakt, że Herriot powierza tak ważną i odpowiedzialną w obecnej kryzysowej dobie tekę ministra finansów Germain Martinowi, który przed zaledwo 1 i pół rokiem, w gabinecie Tardieu, był ministrem budżetu. Jeszcze bardziej wymownem i znamiennem jest to, że stanowisko ministra wojny w gabinecie Herriota obejmuje Paul - Boncour.

Pół roku temu zaledwo rozstał się Paul - Boncour z partją socjalistyczną. Rozpoczął wówczas ewolucję, jaką przed nim odbyli najwybitniejsi francuscy mężowie stanu, których młodość upłynęła w obozie socjalistycznym, Clemenceau, Millerand, Briand — drogę na prawo od socjalizmu. Paul - Boncour był przez wiele lat przedstawicielem Francji w lidze narodów. Z zawodu prawnik, był on niejako adwokatem koncepcji Tardieu, proponującej wyposażenie ligi narodów w armję międzynarodową.

Był zdecydowanym zwolennikiem tezy, ustalonej przez Lavala i Tardieu, że najpierw trzeba zapewnić państwom europejskim bezpieczeństwo, a potem dopiero można mówić o zagadnieniach rozbrojeniowych. Zajął identycznie to samo, co Tardieu i Herriot, stanowisko co do porządku, w jakim idea rozbrojeniowa miałaby być zrealizowana: bezpieczeństwo — arbitraż — rozbrojenie. I oto tego obrońcę tez, z któremi na arenie konferencyj międzynarodowych konsekwetnie występowali Laval i Tardieu, powołuje szef lewicy radykalnej Herriot na stanowisko — ministra wojny.

W swych rozlicznych enuncjacjach w Genewie, wyrażał stale Paul Boncour te same poglądy na bezpieczeństwo i rozbrojenie, co nasi przedstawiciele dyplomatyczni. Należy on do tych mężów stanu Francji, którzy całkowicie doceniają niebezpieczeństwo niemieckie, nigdy nie ukrywał swych sympatyj do narodu polskiego.

Edward Herriot jako premjer, Paul - Boncour jako minister wojny — to stanowcze przekreślenie marzeń o filogermańskiej polityce Francji. *M.*

Swiat pracy musi się przeciwstawić

zblokowanym siłom przemysłowców.

Podnosiliśmy już fakt wzmocnienia i tak doskonale działającej organizacji przemysłowców dzięki połączeniu się „Lewiatana" ze związkiem przemysłu i rolnictwa Zachodniej Polski w jeden centralny związek przemysłu i centralny związek rolnictwa i przemysłu rolniczego. Połączone siły przemysłowcy wyładowali odrazu w postaci ataku na urlopy robotnicze. Trwające od dłuższego czasu zamachy na płace, na ubezpieczenia wreszcie ostatni zamach — na urlopy uświadomiły świat pracy, że nie może on w chwili obecnej przeciwstawić siły — sile przemysłowców ze względu na swoje rozbicie.

Związki zawodowe podejmują jednak akcję w sprawie utworzenia samorządu świata pracy. W najbliższym czasie zamierzone jest zwołanie zjazdu organizacyj zawodowych na którym omówiona będzie sprawa powołania do życia specjalnych izb pracy. Byłby to znaczny krok w kierunku scalenia spraw pracowniczych i utworzenia wspólnego frontu

Walka z bandami złodziei węglowych

NA LINJI ZAGŁĘBIE DĄBR. PIOTRKÓW.

W związku ze zdarzającemi się coraz częściej napadami zorganizowanych na transporty węglowe, w czasie których służba kolejowa jest terroryzowana, a złodzieje węglowi kradną niejednokrotnie po kilka ton węgla — odbywają się między ministerjum spraw wewnętrznych a ministerjum komunikacji konferencję na temat zarządzeń dotyczących zlikwidowania działalności złodziei węglowych.

Jak się dowiadujemy, m. in. mają być organizowane obławy oraz patrolowanie w okolicach, które najczęściej stają się terenem napadów złodziei węglowych, a więc w okolicach Łaz, Częstochowy i Piotrkowa. Pozatem wysunięty został projekt uzbrojenia obsługi kolejowej.

„Dzień spółdzielczości"

na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak co roku, w pierwszą niedzielę czerwca urządzane jest święto spółdzielczości. Cała spółdzielcza Polska czyni w tym dniu przegląd swego dorobku, wytyczając jednocześnie kierunek pracy na najbliższą przyszłość.

Dzień spółdzielczości na terenie Zagłębia, pomimo ogólnego przygnębienia, wywołanego ciężką sytuacją gospodarczą, miał przebieg dość okazały. Poszczególne spółdzielnie w miarę możności przygotowały obchody.

W Sosnowcu powszechna spółdzielnia spożywców urządziła z okazji dnia spółdzielczości obchód. O godz. 8 rano członkowie spółdzielni zebrali się na placu spółdzielni przy ul. Dzikiej, gdzie wygłoszone zostało okolicznościowe przemówienie. O godz. 9.30 pochodem ze sztandarem spółdzielczym na czele, udano się do kościoła parafjalnego na Pogoni na uroczyste nabożeństwo, które celebrował **ks. proboszcz Pędzich.** Ze stopni ołtarza **ks. proboszcz Pędzich** wygłosił podniosłe kazanie, podnosząc znaczenie ruchu spółdzielczego i nawołując do pracy w spółdzielniach.

Po nabożeństwie udano się do sklepu spółdzielni przy ul. Florjańskiej, gdzie wygłoszone zostały okolicznościowe przemówienia. Popołudniu odbyło się słuchowisko radjowe.

Uroczyste obchody dni spółdzielczości odbyły się pozatem: **w Dębie Dobieszowicach, Milowicach, Niwce, Ujejscu, Wojkowicach Kościelnych, Niegowonicach i Sławkowie.**

Niezależnie od programów poszczególnych spółdzielni wczoraj o godz. 4 popoł. nadana została przez wszystkie rozgłośnie polskiego radja **specjalna audycja spółdzielcza.**

W ub. sobotę we wszystkich szkołach zarówno średnich jak i powszechnych poświęcona została godzina na propagandę spółdzielczą. Pozatem szkoły, mające u siebie zorganizowane spółdzielnie urządziły wewnętrzne uroczystości, poświęcone dniu spółdzielczości.

Dla przykładu jak się rozwija ruch spółdzielczy na terenie Zagłębia, przytoczymy kilka cyfr, które będą żywą ilustracją, że społeczeństwo zagłębiowskie roli i zadania spółdzielczości nie docenia jeszcze należycie.

Na terenie Zagłębia (powiat będziński, część olkuskiego i zawierckiego) **pracuje 28 spółdzielni spożywców, zrzeszających tylko 15.518 członków,** wtedy gdy samych górników i hutników jest około 70.000. **Jest to więc obraz bardzo słabego** zorganizowania.

Pod względem gospodarczym sytuacja jest również słaba, jeżeli zważymy, że wydatki grupy hutników i górników na żywność, a więc artykuły, które są sprzedawane przez spółdzielnie, **wynosiły za 1931 r. 70.000.000, a obroty 28 spółdzielni stanowią 8.619.000.**

Widać z tego jakie są kolosalne możliwości rozwoju ruchu spółdzielczego na terenie Zagłębia. Rozwój spółdzielni leży w interesie świata pracy, który dotąd, niestety, nie docenia znaczenia ruchu spółdzielczego.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 6 Poniedz.

Dziś: Norberta
Jutro: Roberta
Wschód słońca: 3.35
Zachód słońca: 7.50

RADJO

WARSZAWA.

Poniedziałek, 6 czerwca.

11.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40. Urz. kom. PIM. 12.45. Płyty. 15.00. Kom. gosp. 15.10. Płyty. 15.30. Przegląd komun. 15.40. Koncert. 16.35. Kom. Centr. Biura Hydr. 16.40. Pogadanką w jęz. franc. 17.00. Płyty. 18.00. „Garibaldi a Polska". 18.20. Muzyka lekka. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Pr. Dz. Radj. 19.45. Skrz. poczt. roln. 19.55. Program na dz. nast. 20.00. Koncert popul. 21.50. Dod. do Pras. Dz. Radj. 21.55. Kom. Gł. Wojsk. St. Met. 22.00. Muzyka tan. 22.30. Utwory na 2 fortepiany. 23. 20. Wiad. sportowe.

WARSZAWA.

Wtorek, 7 czerwca.

11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał z Krakowa. 12.05 Program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met. 12.45 Płyty. 15.00 Komunikat gospodarczy. 15.10 Utwory skrzypcowe. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.35 Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15.40 Muzyka lekka. 16.35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.40 Odczyt sportowy pt. „Turystyka zbiorowa". 17.00 Popul. koncert. 18.00 „Wielki post w ojczyźnie Proroka". 18.20 Muzyka lekka. 19.15 Rozmaitości oraz kom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.35 Prasowy Dz. Radj. 19.45 „Listowne nauczanie rolnictwa". 19.55 Program na dz. nast. 20.00 Feljeton literacki. 20.15 „O duchu muzyki francuskiej". 20.30 Europejski koncert francuski. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE

Poniedziałek, 6 czerwca.

11.58. Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa, program na dz. bież. 12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej z Warszawy. 12.20 Intermezzo muzyczne. 12.40 Kom. meteorol. z Warszawy. 12.45 Płyty gramofonowe. 14.00 Komunikat gospodarczy. 15.00 Kom. gospodarczy z Warszawy. 15.10 Intermezzo muzyczne. 15.30 Transmisje z Warsz. 17.00 Koncert w wyk. uczniów wyższych klas Państw Konserw. Muz. w Katowicach. 18.20 Muzyka z kaw. „Gastronomja" w Warszawie. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Program na dz. nast. 19.30 Komunikaty Strażactwa Śląsk. 19.35 Pras. Dz. Radj. z Warsz. 19.45 Odcinek powieściowy. 20.00 Transmisje z Warsz.

—oOo—

ISTYTUT PORADY ZAWODOWEJ W KATOWICACH.

W czasach kryzysowych badanie uzdolnień zawodowych, jako też porada zawodowa gra niezwykłe doniosłą rolę. Tylko naprawdę zdatny do danej pracy kandydat znajdzie zajęcie.

Działalność doradcy zawodowego jest niezmiernie odpowiedzialna i wymaga jak najbardziej wszechstronnych badań.

Takim zadaniom może sprostać jedynie instytut psychotechniczny, utrzymywany ze środków publicznych, a wyposażony w liczne aparaty i wykwalifikowany personel.

Aby udostępnić każdemu obiór i skierowanie do odpowiedniego zawodu, instytut porady zawodowej w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, (gmach śląskich technicznych zakładów naukowych) udziela w godzinach urzędowych od 9-tej do 16-tej wszelkiego rodzaju porad zawodowych na podstawie badań psychotechnicznych i badań lekarskich za opłatą minimalną od 1 zł. do 3 zł.

Po przeprowadzeniu badań instytut

—oOo—

Z ZAGŁĘBIA.

II-ga koncetracja kół OZPR. w Sosnowcu. Związek podoficerów rezerwy okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, zajmujący wśród pokrewnych miejscowych organizacji o charakterze wojskowym jedno z czołowych miejsc, zwołuje na dzień 12 czerwca b. r. do Sosnowca ogólną koncetrację kół OZPR. Zagłębia Dąbrowskiego. Koncetracja ta przedstawia się o tyle interesująco, że wezmą w niej udział podoficerowie rezerwy z kilku okolicznych powiatów, ażeby dać wyraz siły i zdrowego poglądu **na mocarstwowe** stanowisko Polski.

Propagandowy tydzień L. O. P. P.

rozpoczął się wczoraj w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Propagandowy tydzień lotniczy i przeciwgazowy w Zagłębiu Dąbrowskiem, jak i całej Polsce rozpoczął się wczoraj i trwać będzie do dnia 12 b. m.

W celu zasilenia funduszów L. O. P. P. i zdobycia w ten sposób środków dla prowadzenia akcji obronnej przeciw gazom trującym i bombom aeroplanowym, lokalne komitety LOPP w poszczególnych miastach i gminach zapowiedziały szereg imprez.

W BĘDZINIE.

Z racji tygodnia lotniczego i przeciwgazowego w kościele parafjalnym o godz. 10-ej rano *ks. prob. Peche* odprawił uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie odbył się pochód, w którym wzięły udział: drużyny instruktorów O. P. G., trzy orkiestry hufce szkolne, górnicy, młodzież szkolna oraz delegacje organizacyj i instytucyj. Pochód przeszedł ulicą Sączewską do góry na ulicę Kołłątaja poczem Małachowskiego, gdzie obok szpitala odbyła się defilada.

Miłą i ciekawą atrakcją było urządzenie w czasie pochodu konkursu lotu baloników propagandowych. Przy każdym baloniku przymocowana została kartka z nazwiskiem osoby puszczającej balonik. Dzieci, których baloniki najdalej odleciały otrzymają nagrodę. Na ulicach miasta i w tramwajach sprzedawane były również baloniki propagandowe przez osoby ubrane w strój przeciwgazowy.

Szczegółowy program całego tygodnia podawaliśmy w ubiegłą sobotę.

W DĄBROWIE.

Wczoraj o godz. 11 rano w sali kina „Ars" odbył się poranek dla młodzieży, na którym po przemówieniu *p. B. Burskiego* wyświetlany był film. O godz. 7-ej wiecz. w sali „Ogniska" odbyła się wieczornica. W pierwszej części programu wygłosił odczyt inspektor J. Dziuboń „O obronie ludności cywilnej przed napadem lotniczo - gazowym". W drugiej części programu śpiewał solo *p. F. Kost...*, deklamowała *p. Mazurkiewiczówna* i śpiewał chór kościelny pod batutą *p. J. Kostulskiego.*

Nabożeństwo, pochód, poranki i t. p. zapowiedziane są na dzień 12 tj. w niedzielę.

Szczegółowy program podawaliśmy.

W ZAGÓRZU.

W ubiegłą sobotę odbył się capstrzyk z udziałem drużyn O. P. G. w maskach, który wypadł imponująco i wzbudził duże zainteresowanie wśród miejscowej ludności. Wczoraj na ulicach miasta urządzono kwestę, popołudniu zaś urządzono zabawę ludową, w czasie której przy pięknej pogodzie bawiono się wesoło

W ZĄBKOWICACH.

Wyświetlany był film propagandowy O. P. G. poprzedzony odczytem *p. B. Burskiego.* Wczoraj odbył się pokaz gazowy, który ściągnął licznych mieszkańców Ząbkowic i okolic.

Poświęcenie sztandaru seminarjum żeńskiego w Sosnowcu.

Wczoraj w Sosnowcu odbyło się poświęcenie sztandaru żeńskiego seminarjum nauczycielskiego. W uroczystości wzięły udział wszystkie szkoły średnie i powszechne w Sosnowcu, harcerstwo, organizacje kulturalno - oświatowe ze sztandarami, przedstawiciele władz *ze starostą Boxą* na czele, *komisarz Kuźniak, dyr. Mazur, dyr. Zięba,* nauczycielstwo i rodzice uczenic seminarjum.

O godz. 9 rano szkoły i organizacje zebrały się przed kościółkiem, gdzie o godz. 10 odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez *ks. prefekta Ługowskiego,* który również wygłosił kazanie. Poświęcenia sztandaru dokonał *ks. kanonik Raczyński.* W czasie nabożeństwa śpiewał chór pod batutą prof. Cichonia. Po nabożeństwie uszeregował się pochód z orkiestrą seminarjum męskiego z Dąbrowy na czele, który ul. 3 maja przeszedł do gimnazjum Staszica na akademję.

Akademję w dłuższem przemówieniu zagaiła dyrektorka seminarjum *p. Strączyńska,* poczem chorążyna *Żurawska* złożyła ślubowanie. Uczenica *Ciszewska* deklamowała „Nasz sztandar" Konopnickiej, deklamowała również kilkuletnia dziewczynka *Uthkówna* ze szkoły ćwiczeń przy seminarjum.

W akademji brały również udział chór sem. żeńskiego i orkiestra seminarjum męskiego.

Z kolei nastąpiły przemówienia gości. Przemawiali pp.: *starosta Boxa, przełożona Siwikowa, insp. Blasiński, kom. Kuźniak, dyr Mazur i dyr. Zięba.*

Ostatni przemawiał w imieniu koła opieki prezes tegoż koła *p. Żebrowski.* Po przemówieniu odbyło się wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru i wpisywanie się do pamiątkowej księgi.

Walne zebranie

pow. związku nauczycielstwa polskiego w Zawierciu.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w sali szkoły Nr. 4 walne zebranie oddziału pow. związku nauczycielstwa polskiego przy udziale 90 członków.

Obradom przewodniczył kier. **E. Miller.** Przy stole prezydjalnym zasiedli pp.: insp. szkolny **T. Kucharczyk,** dyr. **H. Jakliczowa, Fr. Sikorski i T. Żurek.** Protokułował **p. M. Dudało.**

W imieniu władz szkolnych powitał zebranych insp. **Kucharczyk,** zarządu głównego del. **Miller,** sekcji szkolnictwa średniego dyr. Jakliczowa.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że oddział obejmuje ogniska w Zawierciu, Myszkowie, Siewierzu, Koziegłowach i Żarkach, liczy 200 członków, co stanowi 70 proc. ogółu nauczycielstwa w powiecie. Przy oddziale istnieją sekcje: pedagogiczna, robót ręcznych, rysunków i porad prawnych.

W roku sprawozdawczym związek urządził kurs oświaty pozaszkolnej, śpiewu, kilka odczytów, utworzył fundusz zapomogowy dla zredukowanych nauczycieli, zajmował się kwestją dodatku mieszkaniowego, kasy samopomocy i władzom administracyjnym.

Po złożeniu sprawozdań z poszczególnych sekcyj i udzieleniu absolutorjum zarządowi, dokonano wyboru prezesa, członków zarządu, komisji rewizyjnej, sądu honorowego i delegatów na zjazd krajowy. Po omówieniu spraw organizacyjnych, uchwalono szereg wniosków, dotyczących obniżenia składek, podporządkowania szkolnictwa władzom administracyjnym.

Programem pracy nowego zarządu na najbliższą przyszłość ma być zorganizowanie sekcji społeczno - oświatowej, referatu prasowego i zespołu lustratorskiego.

W końcu zjazd postanowił wysłać depesze hołdownicze do prezydenta Rzplitej **I. Mościckiego** i marszałka **J. Piłsudskiego,** członka honorowego związku nauczycielstwa. (C.)

Z wystawy prac uczennic. W piątek 3 bm. odbyło się otwarcie wystawy w żeńskiej szkole rzemiosł im. ks. kanonika Raczyńskiego w Sosnowcu. W stosunku do lat ubiegłych widzimy znaczny postęp w rozwoju szkoły. Gmach szkolny rozbudowany, odnowiony, urządzono piękny plac gimnastyczny (boisko) z ogrodem owocowym, kwiatowym i jarzynowym.

Na wystawie urządzonej w czterech wielkich salach szkolnych rozłożono eksponaty z działów: introligatorskiego, fryzjerskiego, kamaszniczego i galanterji skórzanej, krawieckiego i modniarsko czapniczego. Aby przekonać się jak gustowne i piękne są wystawione prace oraz jak wielce praktyczną jest ta szkoła, należy zobaczyć i dokładnie zwiedzić. Szczególniej nauczycielstwo powinno poprowadzić uczenice z wyższych oddziałów i zachęcić do poświęcenia się pracy zawodowej.

Widz.

Choroby zakaźne w Sosnowcu. W ub. tygodniu na terenie miasta zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 1, płonica 2, błonica 1, róża 1, gruźlica płuc 1 i jaglica 2. Odkażono 5 mieszkań.

Pogadanki w miejskiej czytelni publicznej w Dąbrowie. W lektorjum miejskiej czytelni publicznej o g. 7.30 odbędą się następujące pogadanki: Dziś prof. Teofil Meller „Jako organizować wycieczki"; dn. 7 bm., prof. Jerzy Szydłowski „Budowa materji"; d. 8 bm., prof. Stefan Piotrowski „Pomówimy o ideologji bolszewizmu"; dnia 9 bm., dr. Włodzimierz Koczorowski „Choroby weneryczne u mężczyzn"; dnia 10 bm., prof. Wacław Kamiński „Szkolnictwo zawodowe" i dnia 11 bm., dr. Ludwik Goldscheider „Co to jest psychotechnika i poradnictwo zawodowe". Po rozpoczęciu pogadanki drzwi od sali będą zamknięte. Wejście bezpłatne.

Zlot powszechniaków. W niedzielę 12 bm. odbędzie się w Dąbrowie w szkole Nr. 5 przy ul. Konopnickiej zjazd delegatów szkolnych komitetów redakcyjnych szkół powsz. Zagłębia Dąbr. Początek o godz. 10.30 rano. W zlocie winien wziąć udział przynajmniej jeden delegat z każdej szkoły (z kl. 6-ej lub 5-ej).

Na dworcu w Dąbrowie będą oczekiwać naprzykład delegatów członkowie kom. red. w godzinach 9.30 — 11.

Koncert mandolinistów. Staraniem zaw. zw. majstrów fabrycznych w Zawierciu odbył się onegdaj w sali domu ludowego TAZ. koncert mandolinistów z udziałem młodego tenora p. E. Lisa. Istniejąca zaledwie od roku orkiestra przy związku, dzięki usilnej pracy członków i dyrygenta p. A. Lechmana, wykonała b. udatnie szereg utworów St. Moniuszki, G. Donizettiego, Aubera i innych. Kilka pieśni wykonał p. Lis przy akompanjamencie p. L. Marczyńskiego. Pierwszy występ młodego tenora wypadł zadowalająco. P. Lis posiada dobry głos, brak mu tylko wyszkolenia, zwłaszcza dolnych i górnych rejestrów, co przy pilnej pracy da się łatwo uzupełnić.

Całość wypadła doskonale, za co wykonawców spotkały zasłużone oklaski. (C.)

Walne zebranie związku nauczycielstwa polskiego pow. olkuskiego. W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 10 w pierwszym terminie, a o 11 w drugim, bez względu na ilość przybyłych członków, odbędzie się w szkole powszechnej nr. 2 w Olkuszu walne zgromadzenie powiatowe członków związku nauczycielstwa polskiego powiatu olkuskiego. Komisja, pełniąca obowiązki zarządu oddziału powiatowego Z. N. P. zwraca się do członków z prośbą o liczne przybycie.

ZE SPORTU.

Dzień P. Z. P. N. w całej Polsce

PORAŻKA REPREZENTACJI ZAGŁĘBIA. — SPRAWA SPROWADZENIA NIEMIECKIEGO KLUBU „BEUTHEN 09" PRZEZ SOSNOWIECKĄ „MAKABI". — WYNIK MECZU POLSKA PÓŁNOCNA — POLSKA POŁUDNIOWA.

Dzień P. Z. P. N. wypadł na terenie całej Polski, bardzo udatnie. W wielu miastach rozegrano szereg ciekawych spotkań, z których dochód przeznaczony został na cele PZPN.

W Sosnowcu na boisku „Unji" spotkał się wczoraj **„Ruch"** (W. Hajduki) z reprezentacją A kl. Zagłębia Dąbrowskiego.

RUCH (W. HAJDUKI) — REPREZENTACJA ZAGŁĘBIA 3:0 (2:0).

Od samego początku gry wybitną przewagę miał „Ruch", który grał bardzo celowo. Przedewszystkiem podkreślić należy to, że „Ruch" wystąpił z sześcioma rezerwowymi, wskutek czego porażka reprezentacji Zagłębia jest tembardziej bolesną.

W pierwszej połowie **„Ruch"** uzyskał dwie bramki ze strzałów **Kałuży i Löwego.**

Po przerwie rozpoczęła się gra na jedną bramkę. Bramka reprezentacji była bardzo często zagrożona, tylko dzięki szczęśliwym okolicznościom padła jedna bramka, którą uzyskał Löwe.

Drużyna Zagłębia grała zupełnie bezplanowo. Atak i obrona zawiodły na całej linji.

Wogóle reprezentacja była źle wystawiona, za co ponosi winę kapitan zestawiający drużynę.

Według krążących pogłosek **p. Południkiewicz,** nie miał zupełnie wpływu na ustalenie składu drużyny. Pod presją podobno jakichś panów z podokręgu sformowano kompromitującą reprezentację.

Poszczególni gracze robili co mogli, nie byli jednak w stanie sprostać silnemu przeciwnikowi.

Sędziował p. Kozibudzki bardzo dobrze.

Przedmecz rozegrany między reprezentacją kl. B i kl. C zakończył się walnem zwycięstwem reprezentacji kl. C. w stosunku 5:2 (2:1).

Podkreślić tu należy bardzo ładną grę obu zespołów.

Jednocześnie zabieramy głos w sprawie sprowadzania do Zagłębia drużyn zagranicznych. Onegdajszy mecz **„Beuthenu 09" z „Makabią"** był poprostu skandalem. „Makabi", która zajmuje ostatnie miejsce w klasie „A" uznaje, że w Polsce niema równego sobie przeciwnika i sprowadza niemiecką drużynę, po to, aby oszołomiony bramkarz, gracze i publiczność byli świadkami gry na jedną bramkę z wynikiem 9:0 na korzyść „Beuthenu".

—ooo—

POLSKA PÓŁNOCNA — POLSKA POŁUDNIOWA 4:2 (2:2).

W Warszawie odbył się sensacyjny mecz między reprezentacją **Polski północnej a Polski południowej** o puhar ofiarowany przez lwowski O.Z.P.N. im. dr E. Cetnarowskiego.

Drużyna Polski północnej pokonała reprezentację Polski południowej w stosunku 4:2.

Bramki dla zwycięskiej drużyny strzelili: **Szczepanik, Nawrot, Martyna i czwarta samobójcza.**

Zawodom przyglądało się 6000 widzów.

REPREZENTACJA KLUBÓW LIGOWYCH.

Reprezentacja klubów żydowskich 9:1.

Reprezentacja klubów ligowych spotkała się w Krakowie z reprezentacją klubów żydowskich, którą pokonała w stosunku 9:1.

22 P. P. — REPREZENTACJA WILNA 5:2.

W Wilnie 22 p. p. pokonał reprezentację miasta w stosunku 5:2. Zawody wywołały wielkie zainteresowanie wśród tamtejszych sfer sportowych.

WARTA REPREZENTACJA POZNAŃSKICH KLUBÓW A KLASY 4:1.

Warta pokonała w Poznaniu reprezentację miejscowych klubów A klasy. Wynik 4:1 na korzyść Warty jest zupełnie zasłużony.

Ł. K. S. — REPREZENTACJA ŁÓDZKICH KLUBÓW A KL. 3:2.

W Łodzi rozegrano zawody między Ł. K. S. a reprezentacją miejscowych klubów A klasy, które zakończyły się zwyycięstwem ligowej drużyny w stosunku 3:2.

DALSZY CIĄG ROZGRYWEK W SIATKÓWKĘ O MISTRZOSTWO HUFCA HARCERZY W SOSNOWCU.

Dalszy ciąg rozgrywek w siatkówkę o mistrzostwo hufca harcerzy w Sosnowcu dał następujące wyniki na pierwsze miejsce wysuwa się drużyna 32, dobrze również przedstawia się zespół drużyny 2-giej, który wyróżnia się umiejętną grą z pośród wszystkich zespołów.

Drużyna 59 pokonała zespół harcerzy ze szkoły nr. 9 w stosunku 34:16. 2-ga pokonała 32 — 28:22.

Drużyna szkolna z Dańdówki z 64 wygrała w stosunku 26:24, a drużynę 61 pokonała w stosunku 35:17.

Drużyna ze szkoły Nr. 3 z 59 wygrała 39:15, a z 25 — 27:14.

Spotkanie 32 z 43 dało wynik 31:11.

Wreszcie 25 z 59 uzyskała wynik 27:20.

Chciał być zbawcą grzesznicy...

Mąż zastaje rywala w sypialni i kładzie go trupem na miejscu.

Przed sądem przysięgłych departamentu Sekwany w Paryżu rozegrał się interesujący proces. Oskarżonym był 40-letni kupiec Jean Laude, który zastrzelił właściciela garażu samochodowego Pittiera.

Mianowicie złapał on swą żonę w towarzystwie owego mężczyzny

na gorącym uczynku,

a skutkiem tego odkrycia był właśnie czyn morderczy.

Jean Laude nigdy dotąd nie był karany, a dotychczasowe jego życie świadczy o nim dodatnio. Małżeństwo zawarł on w niezwykłych okolicznościach. Żonę swą poznał w podrzędnym lokalu nocnym, gdzie wówczas była zajęta. Laude wyobraził sobie, że potrafi wobec tej upadłej dziewczyny odegrać rolę

wybawcy,

podnoszącego ją z mętów życia do szczęśliwego bytu małżeńskiego. W 24 godzin po zapoznaniu się z Heleną, oświadczył się o jej rękę, a już w krótki czas później zostało zawarte małżeństwo, które z początku bardzo było szczęśliwe.

W sześć miesięcy później kupiła pani Laude samochód na raty. Auto nabyła u właściciela garażu Pittiera, który od tego czasu często ją odwiedzał, zwłaszcza najchętniej w poniedziałki lub piątki, to jest w dni, które Laude spędzał w jednem z miast prowincjonalnych, gdzie

posiadał filje.

Pewnego dnia oddalił się kupiec, jak zwyykle, z domu, lecz po drodze zdał sobie nagle sprawę, że właściwie tym razem wyjazd jego jest zbyteczny. Chcąc żonie sprawić

niespodziankę,

poczynił rozmaite przyjemne dla niej zakupy i powrócił do domu. Drzwi jednak były zamknięte, a Laude musiał przez dłuższy czas pukać, zanim mu żona wreszcie otworzyła. Była ona niesłychanie zmieszana i jeszcze w przedpokoju rzuciła się przed nim na kolana i poczęła

spazmatycznie płakać.

A gdy kupiec zapytał ją, co to ma znaczyć, odpowiedziała Helena:

— Jeśli mnie kochasz, to spełń moją gorącą prośbę i nie wchodź teraz do sypialni...

Skutek tych słów by taki, że Laude skoczył, jak tygrys, ku sypialni. Tam zastał Pittiera w chwili, gdy właśnie usiłował

uciec oknem.

Cała ta sytuacja była zupełnie jasna. Laude wciągnął Pittiera z powrotem do mieszkania. Pittier zaczął prosić kupca, aby mu pozwolił spokojnie odejść. A gdy Laude nie chciał tego uczynić, chwycił Pittier

rewolwer,

który właśnie wiciał nad łóżkiem — Laude usiłował rywalow wyrwać broń, która jednak

wypaliła,

nie trafiając nikogo. Wreszcie udało się kupcowi wyrwać rewolwer z rąk przeciwnika. Teraz strzelił ku niemu dwukrotnie, kładąc go na miejscu trupem.

Sąd uwolnił Laudego od winy i kary, uznawszy, że działał on w afekcie.

Z życia harcerstwa w Kielcach

W niedzielę, dnia 12 czerwca br. na placu szkolnym pryw. seminarjum nauczycielskiego żeńskiego im. Królowej Jadwigi przy ulicy Słowackiego nr. 5 odbędzie się podniosła uroczystość harcerska — złożenia obietnicy - ślubowania, przez „zuchów I-ej samodz. gromady zuchów im. hetm. Stanisława Żółkiewskiego“, oraz przyjęcia gromady w poczet drużyn harc. chorągwi kieleckiej.

Uroczystość organizowana jest przez wym. gromadę przy poparciu dyrekcji sem. naucz. żeńsk., kierownictwa szkoły ćwiczeń oraz koła przyjaciół harcerstwa przy wym. zakładach i będzie mieć charakter wieczornicy połączonej z ogniskiem harcerskiem, w którem wezmą udział: III-cia drużyna harcerek przy sem. żeńsk., żeńska gromada „Zuszek“ tej drużyny, II-ga drużyna harcerzy przy gimn. im. M. Reja i organizatorzy imprezy tj. I-sza samodz. gromada zuchów im. hetm. Żółkiewskiego.

W programie poza złożeniem obietnicy przewidziane są różne popisy i pokazy młodocianych zuchów i gawęda komendanta chorągwi do przyszłych harcerzy.

Niewątpliwie tak rodzice, jak i społeczeństwo pospieszą, by nacieszyć się widokiem naszych milusińskich, oraz zapoznać się z nowym działem pracy harcerskiej, która na terenie naszego miasta zatacza w ostatnich czasach coraz szersze kręgi.

Początek uroczystości o godz. 4.30. W razie niepogody wieczornica odbędzie się na sali gimnastycznej seminarjum.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

ZGUBIONY dowód tożsamości osoby Nr. 109698, okresowy bilet bezpłatny Nr. 8691 Józefa Walentkowskiego, wydany przez dyrekcję Warszawską, unieważnia się.

UNIEWAŻNIA się zgubione: książeczkę wojskową i kartę powołania, wydane przez P. K. U. Pińczów, patent V-ej kategorji b, wydany przez Izbę Skarbową w Busku i kwit na 25 zł., podpisany przez Maciejewskiego Aleksandra. Bronisław Miszczyk, wieś i gm. Maleszowa .

RÓŻNE

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno - mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich, Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarów kontrolnych. tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

187.

Henryka wpadła do pokoju i kierując się omackiem, zbliżyła się do kołyski. Sięgnęła ręką — kołyska była pusta.

Wydała krzyk rozpaczy i przerażenia.

— Moja córka! Zabrano mi córkę moją... Swiatła, światła prędzej!

Anusia pobiegła do stołowego pokoju i przyniosła stamtąd lampę.

Hrabina, blada, utkwiła na pół obłąkany wzrok w kołysce i nie widziała nawet pozostawionego przez Juljusza listu.

— Moja córka! — powtarzała. — Zabrano mi ją ukradziono! Kto to mógł uczynić?

Po chwili dodała gniewnie:

— A któżby jeśli nie on? On, mój mąż, który nienawidzi mnie i mego dziecka. Musi mi je oddać. To moje dziecię! Trzy miljony zapłaciłam za prawo posiadania go i kochania!... Anusiu, dawaj mi kapelusz i okrycie...

— Boże mój, co pani chce robić?

— Co chcę robić? — powtórzyła gwałtownie Henryka. — Pójdę upomnieć się o moje dziecię! Musi mi je oddać!

Pobiegła do swego pokoju, pochwyciła kapelusz i okrycie i trzymając je w rękach, wybiegła do ogrodu. Przez pozostawioną otworem przez Juljusza furtkę wyszła na ulicę.

— Ja pójdę z panią — rzekła Anusia.

— Nie, zostań, zostań! — zawołała w ciemności, z drogi wiodącej do wsi, zadyszana, chwiejąca się za każdym krokiem, popychała przez wiatr i utrzymująca się na nogach tylko siłą woli.

Gdy mijała ostatni dom we wsi, usłyszała za sobą turkot kół. Obróciła się i spostrzegła dwie latarnie, zbliżające się ku niej. Był to omnibus obsługujący kolej żelazną.

— Czy jest miejsce? — zapytała woźnicy.

— Są wszyskie, jodę z pustym. Niech pani siada.

Hrabina weszła do omnibusu, konie ruszyły. Po przybyciu na stację Cesson, kupiła bilet pierwszej klasy do tego samego pociągu, w którym siedział już Juljusz Claude.

Artysta, wciśnięty w róg wagonu, wpatrywał się w swą córkę z niemym zachwytem.

Gdy maszynista dał pierwszy sygnał, Juljusz wyjrzał przez okno, lecz w tejże chwili, blady jak płótno, cofnął się w głąb wagonu. Na peronie, oświetlonym latarniami, spostrzegł Henrykę.

Hrabina zwróciła się do przedziału, w którym on się znajdował.

Juljusz, drżąc całem ciałem, zerwał się z siedzenia, by wyjść na drugą stronę plantu.

Tymczasem konduktor otworzył drzwiczki przeznaczonego dla dam przedziału sąsiedniego i zaprosił do niego hrabinę.

Juljusz odetchnął.

— Dokąd ona jedzie? — zapytywał siebie. — Zmiana jej twarzy dowodzi, że spostrzegła zniknięcie dziecka. Czyżby nie znalazła mego listu i jedzie zawiadomić hrabiego? Jeżeli mię spostrzeże z dziecięciem, wszystko stracone!... Stracone? Kto wie? A gdybym zdobył się na odwagę i sam poszedł do niej! Gdybym jej wyznał mą zbrodnię i mą pokutę? Gdybym jej powiedział: To dziecię jest moje... kocham je równie jak pani... Czyż pani mi je odbierze?... Nie, to rzecz niemożliwa!... Nie przebaczyła mi ona zbrodni, która ją zgubiła... Ona musi nienawidzieć. Odebrałaby moją córkę, a mnie odpędziła z pogardą! Zresztą starać się zbliżyć do niej przed ukaraniem jego, byłoby szaleństwem. Prawnie on jest ojcem... Jestem bezbronnym wobec niego... Więc płacz biedna matko... łzy twoje padają na moje serce i palą je jak ogniem... Ale jeżeli czynię cię dziś nieszczęśliwą, to dlatego, by zapewnić ci szczęście na przyszłość!

Czas przejazdu dla hrabiny i Juljusza wydał się wiekiem.

Nakoniec pociąg zatrzymał się na stacji kolei obwodowej.

Juljusz ujął dziecię i wyszedł z wagonu.

— Przynajmniej nie spotkam jej przy wysiadaniu — myślał.

Oddał konduktorowi bilet, wziął fiakra i wskazał woźnicy adres domu przy ulicy du Pre.

Dochodziła już pierwsza po północy, gdy przybył na miejsce.

— Zatrzymuję cię — rzekł do woźnicy, dzwoniąc u drzwi.

Mamka, usłyszawszy kroki, wyszła na jego spotkanie.

W tej chwili dopiero dziecko przebudziło się i zaczęło płakać.

c. d. n.

Wydawca: Helena Monsiorska — Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1. tel. 4-24. — Redaktor odp.: Józef Oskólski.